K O M U N I K A T

NR. 53 6. Lipca 1943 r. W.P. Rok V.

Polska okryta żałobą...

Londyn 5.VII.

W niedzielę wieczór, bezpośrednio po starcie w Gibraltarze uległ w katastrofie samolot wiozący
P R E M I E R A G E N E R A Ł A W. S I K O R S K I E G O
w drodze powrotnej z Kairu do Londynu.

W katastrofie zginął Premier, Generał Sikorski, szef Sztabu gen. Klimecki, płk. Marecki, płk Grabowski, osobisty sekretarz Gen. Sikorskiego por. Kułakowski, por. Ponikowski, oraz córka gen. Sikorskiego i wyższy oficer angielski. Z Gibraltaru, przed startem, wysłał Gen. Sikorski telegram do prezydenta Roosevelta.

W poniedziałek odbyło się w Londynie posiedzenie Rady Ministrów, na którym Pan Prezydent uczcił pamięć Zmarłego tragicznie Premiera i zarządził 2-tygodniową żałobę narodową.

Funkcje premiera powierzył Pan Prezydent chwilowo wicepremier. Mikołajczykowi, a Wodza Naczelnego gen. Kukielowi, min. Obrony Narodowej.

W poniedziałek o godz. 10-tej rano odbyła się w Londynie Żałobna Msza św., a godz. 12-tej posiedzenie Rady Ministrów wspólnie z Radą Narodową.

---!!!---

Tragiczna śmierć Generała Broni Władysława Sikorskiego wstrząsa głęboko całą Polską. Bez względu na przekonania polityczne, cały Naród Polski chyli czoło u trumny Premiera i Naczelnego Wodza całej Polski Walczącej, której przewodził niezmordowanie przez 4 prawie lata, ginąc na posterunku.

Okres miniony jest nieprzerwanym łańcuchem Jego wysiłków, bez odpoczynku i wytchnienia.

Jeszcze w niedzielę przemawiał, snuł plany najbliższej przyszłości zawsze czynny i wszędzie obecny.

---!!!---

Zmarły tragicznie Premier i Wódz Naczelny Generał Broni Władysław Sikorski urodził się w 1881 r. Wyższe studia - politechnikę - ukończył we Lwowie i do wybuchu wojny światowej pracował jako inżynier wodny, należąc jednocześnie do Związku Strzeleckiego, którego w latach 1909-10 był prezesem.

W czasie wojny jest szefem departamentu wojskowego przy NKN., w końcowej jej fazie internowany na Węgrzech. W Polsce Odrodzonej d-ca dywizji potym Grupy Poleskiej. Wreszcie d-ca V-tej Armii rozpoczął działania sierpniowe ofęzywą nad Wkrą.

Po wojnie w latach 1921-22 szef Sztabu Generalnego, 1922-23 premier i minister spraw wewnętrznych, 1924-25 minister spraw wojskowych, 1926-28 d-ca Korpusu we Lwowie.

W 1939 r. po kampanii wrześniowej powołany przez Pana Prezydenta Rzeczpospolitej na Premiera i Naczelnego Wodza pełni te funkcje aż do śmierci.

----000----

Żałoba ogłoszona przez Pana Prezydenta obowiązuje cały kraj. W z y w a m y wszystkich wszędzie, gdzie znajdują się wierni obywatele Rzeczpospolitej do przestrzegania żałoby w domach, na ulicy i w miejscach publicznych.

----+++----

Śmierć Gen. Sikorskiego stwarza chwilową pustkę na dwóch najważniejszych poza prezydentem Rzeczpospolitej stanowiskach: premiera i naczelnego wodza. Śmierć gen. Klimeckiego pozbawia jednocześnie Wojsko Polskie szefa sztabu głównego. Zarządzenie Pana Prezydenta powierzające funkcje premiera dotychczasowemu wicepremierowi Mikołajczykowi, a wodza naczelnego ministrowi spraw wojskowych gen. Kukielowi jest niewątpliwie tymczasowe. Ani pierwszy nie ma dostatecznego autorytetu i na emigracji i w kraju, aby sprawować tak trudny i odpowiedzialny urząd, ani gen. Kukiel nie jest najstarszym i najdoświadczeńszym z generałów i nie rozporządza dostatecznym dla tej funkcji autorytetem w wojsku.

Prowizoryczna obsada obu stanowisk nie może trwać długo bez szkody dla interesów Państwa. Nie czas na dłuższe przesilenie, nie czas na targi stronnictw. Pan Prezydent na zasadzie obowiązujących Konstytucji ma prawo dokonania wyboru premiera i nominacji naczelnego wodza. Z prawa tego niewątpliwie skorzysta, kraj podporządkuje się w każdej Jego decyzji w pełnej wierze, że decyzje wynikają z troski o dobro Rzeczpospolitej i z najlepszego rozumienia Jej interesów.

Przede wszystkim wydaje się nam możliwem obecnie rozdzielenie funkcji premiera i naczelnego wodza i powołanie na oba stanowiska dwóch osób.

Jakie są możliwości personalne Pana Prezydenta?

Wśród czołowych osobistości emigracji jest niewielu możliwych kandydatów na stanowisko premiera. W obecnej sytuacji premier rządu Rzeczpospolitej musi mieć wyrobiony autorytet zarówno w Kraju jak i na Emigracji i nie może być osobą nieznaną dla rządów alianckich. W braku tych danych jego pozycja na gruncie międzynarodowym będzie niesłychanie trudna, a łączność w krajem tak ważna dla niego samego bardzo mała.

Do takich osób nie należy wicepremier Mikołajczyk, nie należą szefowie stronnictw politycznych na emigracji. Pewną popularność w kraju, ale dość ograniczoną ma minister Seyda, podobną prezes Rady Narodowej Stanisław Grabski, człowiek jednak już stary i sterany więzieniem, podobnie b. minister spraw zagran. August Zalewski, z młodszych b. ambasador we Francji Łukaszewicz.

Jedyną poważną osobistością o wielkim autorytecie w kraju i na emigracji znaną zagranicą dobrze jest osoba gen. broni Sosnkowskiego. Nieskazytelność jego osoby, wielkie wyrobienie polityczne, łatwość obcowania nawet z przeciwnikami politycznymi, a jednocześnie bezkompromisowość wobec interesów Państwa i wobec Jego Racji Stanu predystynują gen. Sosnkowskiego w pierwszym rzędzie na to stanowisko. Pogodzi on łatwo wszystkie ugrupowania polityczne, stworzy najłatwiej rzeczywistą jedność narodową.

Na stanowisko Naczelnego Wodza nie ma również zbyt wielu kandydatów. W Londynie prócz gen. Kukiela przebywa gen. broni Norwid-Neugebauer, gen. dywizji Januszajtis bez funkcji, na Bliskim Wschodzie gen. dywizji Zając, Anders i Tokarzewski, wreszcie niedawno zwolniony ze stanowiska gen. Boruta-Spiechowicz. Wszyscy oni mają zalety wojskowe, wszyscy są zasłużonymi generałami z przeszłości. Najpopularniejszym wśród nich jest niewątpliwie gen. Tokarzewski znany dobrze społeczeństwu lwowskiemu, twórca sił zbrojnych w kraju, do których tworzenia przystąpił bezpośrednio po kampanii wrześniowej.

Pozostawienie obu funkcji w jednym ręku jest możliwe jedynie przy wyborze gen. Sosnkowskiego. Wydaje się jednak, że on sam byłby temu przeciwny.

---ooo---

Gen. Sikorski udzielił wywiadu agencji Reutera w Kairze na konferencji prasowej, 3. VII. Armia polska na wschodzie jest największą armią, jaką kiedykolwiek stworzył jakikolwiek naród na obczyźnie. Jest ona doskonale wyposażona i wyekwipowana w najlepszy sprzęt angielski. Broń motorowa jest lepsza i liczniejsza niż miała armia polska przed wybuchem wojny. Również lotnictwo jest silniejsze niż przed wojną. Hitler ogłosił z triumfem we wrześniu 1939 r., że armia polska przestała istnieć. Tymczasem armia jest i bliski już jest ten dzień, w którym żołnierz polski obok żołnierza ang., amer. i franc. walczyć będzie na wszystkich polach Europy.

Armia polska odegra w wojnie doniosłą rolę. Gen. Sikorski osobiście poprowadzi pierwsze oddziały do walki. Podkreślił też zagadnienie federacji państw środkowej Europy.

Prusy Wschodnie będą tak długo ogniskiem niepokoju w środkowej Europie aż nie zostaną wcielone do Polski.

Uroczystość dywizjonu lotniczego Ziemi Mazowieckiej miała przebieg b. podniosły. Złożono wieńce na mogiłach poległych lotników. Wieczorem na polanie leśnej odbył się apel poległych. Nazajutrz po Mszy św. gen. Kukiel dekorował lotników Krzyżami Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Dywizjon ma 9 tys. godzin lotów bojowych.

O życiu Polski zachodniej dochodzą wiadomości o sabotażach i tajnej prasie podziemnej. W gazetach niem. dziennie pojawia się 20-30 nazwisk Polaków skazanych na śmierć. Czasem dziennik pisze ze zgrozą, że skazany jest volksdeutsch. Takimi volksdeutschami zostało w Polsce zach. wielu Polaków tylko z pozoru dla ocalenia rodzin lub dla ułatwienia podziemnej roboty. Tych do odpowiedzialności się nie pociągnie! Ukarani będą ci, którzy pochopnie zmienili narodowość i wysługują się niecnie Niemcom. Dla nich nie ma miejsca w Polsce.

II. WYDARZENIA NAJWAŻNIEJSZE.

4. VII. obchodziły St. Zjednoczone dzień niepodległości. 180 lat temu ją zyskały. Z okazji rocznicy prasa podkreśla wspólność ideałów St. Zjednoczonych i W. Bryt. Przekonaliśmy się obecnie, że jeśli te 2 państwa idą razem są niepokonalne. Brak współpracy między St. Zjednoczonymi a W. Brytanią po pierwszej wojnie światowej doprowadził do nowej wojny. Ten błąd się teraz już nie powtórzy.

30. VI. lord major Londynu nadał uroczyście prem. Churchillowi najwyższą godność miasta, tytuł - ~~[illegible]~~ wolnego obywatela. Kierownik biura informac. amer. E Davis oświadczył 1/ akcja na Pacyfiku się rozpoczęła na froncie 1600 klm. Japońskie załogi na kilku wyspach Salomona wybito. Strącono 123 jap. samol. tracąc tylko 25. Strącono 1 statek transportowy, z którego wojsko już wysadzono na ląd. Japońska załoga w Rabaul może być zasilana tylko z powietrza. 2/ Minął na froncie wschodnim 100 dzień ciszy. Niemcy, zdaje się zrezygnowali z ofenzywy na wschodzie. A zatem zrezygnowali z nadziei zwycięstwa. Grają obecnie na zwłokę, w czasie której muszą wytrzymać wielkie uderzenia powietrzne. 3/ Wojna podmorska zawiodła Niemcy. Przyznał to nawet ostatnio Goebbels. W czerwcu mieliśmy straty o połowę mniejsze niż w maju. 2 miliony żołnierza am. są już za oceanami, przy stracie zaledwie 200 ludzi. Ostatnio zatopiono wiele niem. łodzi podwod. 4/ Inwazja Europy nastąpi bezwątpienia. Niemcy chcą teraz zgadnąć miejsce i czas. Oznaczy je nie dr. Goebbels, lecz gen. Marschall. 5/ Niemcy znów ogłaszają dokumenty o powodach wybuchu wojny. Tak robili po kampanii z Polską, Norwegią, z Francją. Teraz atakują USA. Zniesiemy to spokojnie. Zwycięstwo będzie należało nie tylko do tego, kto najdłużej potrafi wytrzymać, ale i do tego, kto najmocniej potrafi uderzyć.

W czerwcu 1942 r. pisała "Frankfurter Ztg.": "strefa M. Śródziemnego jest najważniejszą arterią i pozostanie nią w rękach państw osi aż do zupełnego zwycięstwa. Nawet gdyby sprzymierzeni posłali ostatni okręt włoski na dno, lotnictwo niem. zmusiło by Anglię do opuszczenia wybrzeży M. Śródziemnego".

Minął rok i ta najważniejsza arteria przechodzi w ręce sprzymierzonych, a Niemcy nie mogą zapobiec coraz bardziej zwycięskiemu umacnia-

niu się Anglii.

Więcej niż 90% niem. dywizji związanych jest już na frontach. Na wschodzie mają Niemcy 190 dywizji, we Francji, Belgii i Holandii 40, na Bałkanach i we Włoszech 12, w Norwegii 10, centralne dywizje niem. tak jakby nie istniały.

Marsz. Antonescu wysuwał już kilkakrotnie propozycje pokojowe. Ostatnie miał uczynić przez amb. rumuńskiego w Turcji. Marszałek miał zgłosić gotowość poddania się i wspólnego uderzenia na Węgry.

Admiralicja bryt. wydała komunikat o przybyciu do W. Brytanii dużego transportu cennego materiału wojennego. Konwój płynął pod ochroną lotnictwa. Pierwszą część drogi eskortowały kanadyjskie wodnopłatowce, od połowy Atlantyku bryt., w końcu 4-motorowe bombowce lotnictwa przybrzeżnego. Konwój przybył bez strat, pomimo, że łodzie podwodne w ciągu 40 godzin nie ustawały w atakach. Nie pozwolono się im zbliżyć do okrętu na odległość mniejszą niż rzutu torpedy. Zatopiono jedną łódź podwodną, jedną prawdopodobnie i jedną ciężko uszkodzono. W eskorcie brały udział nowego typu samoloty.

Nad Anglią od 10 dni nie było nieprzyjacielskich samolotów. Tymczasem bombardowanie Niemiec, a zwłaszcza Włoch, szczególnie Sycylii i Sardynii nie ustają. Dokonano nawet kilku nękających na Berlin, o których nawet nie podaje się wiadomości w komunikatach jako o zjawisku powszednim.

DALEKI WSCHÓD: Amerykanie zaatakowali wyspy Salomona. W zatoce Nassau na wyspie N. Gwinei wysadzono desant. Wojska, które wylądowały na wyspie Randowa zostały zaatakowane przez 110 japoń. samol., z których zestrzelono 60. W ciągu środy i czwartku Japończycy stracili w strefie wysp Salomona 123 sam. Udział w operacjach bierze flota morska. Straty am. wynoszą 25 samol. Wyspy Randowa jest już opanowana. Zajmowanie jej trwało 6 godzin. Wojska am., które wylądowały na N. Georgii umacniają swe pozycje. Amer. operacje w rej. Pacyfiku są zakrojone na wielką skalę. Japończycy byli wyraźnie zaskoczeni. Na N. Gwinei wojska austr. wnętrze wyspy dążą do oddziałów amer., które wciąż lądują. Baza jap. Munda na N. Georgii ostrzeliwana jest przez marynarkę amer. Również bazy jap. na wyspach Szetlandzkich bombardowane są przez okręty amer. Na wybrzeżu Zatoki Nassau nawiązały już wojska amer. łączność z wojskami austr., które się do nich już przebiły. W rej. wyspy N. Gwinea wyczyszcza się teren. Pułkownik Knox oznajmił, że w drodze na Pacyfik znajdują się znaczne ilości okrętów wojennych. Rabaul na N. Brytanii bombardowany jest jest przez samoloty alianckie. Formacja jap. okrętów, złożona z 3 krążowników i 3 kontrtorpedowców usiłowała bombardować pozycje amer. na wyspie Randowa, lecz okręty alianckie zmusiły ją do pospiesznej ucieczki. Alianci zbombardowali rafinerie ropy naftowej pod Rangunem, oraz środkową część Birmy. Ofenzywa Aliantów wpłynęła ożywczo na Chińczyków, którzy ruszyli do ataku. Gen. Mac Arthur znajduje się w swej głównej kwaterze na N. Gwinei, skąd osobiście kieruje operacjami.

III. RÓŻNE.

Lotnictwo an. zestrzeliło ostatnio 272, a uszkodziło 262 samol., straty własne wynoszą 82 maszyny.

Churchill oświadczył 2. VII. w parlamencie, że rząd bryt. jest poinformowany o rabunku gospodarczym Europy przez Niemców, a zwłaszcza przez koncern Goering-Werke. Sprzymierzeńcy nie uznają nigdy rabunku własności prywatnej.

Waszyngton podaje, że od chwili klęski pod Pear Harbour Amerykanie zniszczyli ponad 1000 jap. statków, przy własnych stratach 101.

Gen. Giraud jest w drodze do Waszyngtonu.

---!!!---

Na fundusz prasowy złożono w zł: Dziki 200, Dzik 100, Bonito 20, Malina 20, W. 20, G. 10, Florian 10, Igrekowicz 10, Kula 5, Róża 50, XY 10. 4 kg. farby Urwis.

----ooo----

Gen. Sikorski udzielił wywiadu agencji Reutera w Kairze na konferencji prasowej, 3.VII. Armia polska na wschodzie jest największą armią, jaką kiedykolwiek stworzył jakikolwiek naród na obczyźnie. Jest ona doskonale wyposażona i wyekwipowana w najlepszy sprzęt angielski. Broń motorowa jest lepsza i liczniejsza niż miała armia polska przed wybuchem wojny. Również lotnictwo jest silniejsze niż przed wojną. Hitler ogłosił z triumfem we wrześniu 1939 r., że armia polska przestała istnieć. Tymczasem armia jest i bliski już jest ten dzień, w którym żołnierz polski obok żołnierza ang., amer. i franc. walczyć będzie na wszystkich polach Europy.

Armia polska odegra w wojnie doniosłą rolę. Gen. Sikorski osobiście poprowadzi pierwsze oddziały do walki. Podkreślił też zagadnienie federacji państw środkowej Europy.

Prusy Wschodnie będą tak długo ogniskiem niepokoju w środkowej Europie aż nie zostaną wcielone do Polski.

Uroczystość dywizjonu lotniczego Ziemi Mazowieckiej miała przebieg b. podniosły. Złożono wieniec na mogiłach poległych lotników. Wieczorem na polanie leśnej odbył się apel poległych. Nazajutrz po Mszy św. gen. Kukiel dekorował lotników Krzyżami Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Dywizjon ma 9 tys. godzin lotów bojowych.

O życiu Polski zachodniej dochodzą wiadomości o sabotażach i tajnej prasie podziemnej. W gazetach niem. dziennie pojawia się 20-30 nazwisk Polaków skazanych na śmierć. Czasem dziennik pisze ze zgrozą, że skazany jest volksdeutsch. Takimi volksdeutschami zostało w Polsce zach. wielu Polaków tylko z pozoru dla ocalenia rodzin lub dla ułatwienia podziemnej roboty. Tych do odpowiedzialności się nie pociągnie! Ukarani będą ci, którzy pochopnie zmienili narodowość i wysługują się niecnie Niemcom. Dla nich nie ma miejsca w Polsce.

II. WYDARZENIA NAJWAŻNIEJSZE.

4.VII. obchodziły St. Zjednoczone dzień niepodległości. 180 lat temu ją zyskały. Z okazji rocznicy prasa podkreśla wspólność ideałów St. Zjednoczonych i W. Bryt. Przekonaliśmy się obecnie, że jeśli te 2 państwa idą razem są niepokonalne. Brak współpracy między St. Zjednoczonymi a W. Brytanią po pierwszej wojnie światowej doprowadził do nowej wojny. Ten błąd się teraz już nie powtórzy.

30.VI. lord major Londynu nadał uroczyście prem. Churchillowi najwyższą godność miasta, tytuł - wolnego obywatela. Kierownik biura informac. amer. E Davis oświadczył 1/ akcja na Pacyfiku się rozpoczęła na froncie 1600 klm. Japońskie załogi na kilku wyspach Salomona wybito. Strącono 123 jap. samol. tracąc tylko 25. Strącono 1 statek transportowy, z którego wojsko już wysadzono na ląd. Japońska załoga w Rabaul może być zasilana tylko z powietrza. 2/ Minął na froncie wschodnim 100 dzień ciszy. Niemcy, zdaje się zrezygnowali z ofenzywy na wschodzie. A zatem zrezygnowali z nadziei zwycięstwa. Grają obecnie na zwłokę, w czasie której muszą wytrzymać wielkie uderzenia powietrzne. 3/ Wojna podmorska zawiodła Niemcy. Przyznał to nawet ostatnio Goebbels. W czerwcu mieliśmy straty o połowę mniejsze niż w maju. 2 miliony żołnierza am. są już za oceanami, przy stracie zaledwie 200 ludzi. Ostatnio zatopiono wiele niem. łodzi podwod. 4/ Inwazja Europy nastąpi bezwątpienia. Niemcy chcą teraz zgadnąć miejsce i czas. Oznaczy je nie dr. Goebbels, lecz gen. Marschall. 5/ Niemcy znów ogłaszają dokumenty o powodach wybuchu wojny. Tak robili po kampanii z Polską, Norwegią, z Francją. Teraz atakują USA. Zniesiemy to spokojnie. Zwycięstwo będzie należało nie tylko do tego, kto najdłużej potrafi wytrzymać, ale i do tego, kto najmocniej potrafi uderzyć.

W czerwcu 1942 r. pisała "Frankfurter Ztg.": "strefa M. Śródziemnego jest najważniejszą arterią i pozostanie nią w rękach państw osi aż do zupełnego zwycięstwa. Nawet gdyby sprzymierzeni posłali ostatni okręt włoski na dno, lotnictwo niem. zmusiło by Anglię do opuszczenia wybrzeży M. Śródziemnego".

Minął rok i ta najważniejsza arteria przechodzi w ręce sprzymierzonych, a Niemcy nie mogą zapobiec coraz bardziej zwycięskiemu umacnia-

niu się Anglii.

Więcej niż 90% niem. dywizji związanych jest już na frontach. Na wschodzie mają Niemcy 190 dywizji, we Francji, Belgii i Holandii 40, na Bałkanach i we Włoszech 12, w Norwegii 10, centralne dywizje niem. tak jakby nie istniały.

Marsz. Antonescu wysuwał już kilkakrotnie propozycje pokojowe. Ostatnie miał uczynić przez amb. rumuńskiego w Turcji. Marszałek miał zgłosić gotowość poddania się i wspólnego uderzenia na Węgry.

Admiralicja bryt. wydała komunikat o przybyciu do W. Brytanii dużego transportu ciężkiego materiału wojennego. Konwój płynął pod ochroną lotnictwa. Pierwszą część drogi eskortowały kanadyjskie wodnopłatowce, od połowy Atlantyku bryt., w końcu 4-motorowe bombowce lotnictwa przybrzeżnego. Konwój przybył bez strat, pomimo, że łodzie podwodne w ciągu 40 godz. nie ustawały w atakach. Nie pozwolono się im zbliżyć do okrętu na odległość mniejszą niż rzutu torpedy. Zatopiono jedną łódź podwodną, jedną prawdopodobnie i jedną ciężko uszkodzono. W eskorcie brały udział nowego typu samoloty.

Nad Anglią od 10 dni nie było nieprzyjacielskich samolotów. Tymczasem bombardowanie Niemiec, a zwłaszcza Włoch, szczególnie Sycylii i Sardynii nie ustają. Dokonano nawet kilku nękających na Berlin, o których nawet nie podaje się wiadomości w komunikatach jako o zjawisku powszednim.

DALEKI WSCHÓD: Amerykanie zaatakowali wyspy Salomona. W zatoce Nassau na wyspie N. Gwinei wysadzono desant. Wojska, które wylądowały na wyspie Randowa zostały zaatakowane przez 110 japoń. samol., z których zestrzelono 60. W ciągu środy i czwartku Japończycy stracili w strefie wysp Salomona 123 sam. Udział w operacjach bierze flota morska. Straty am. wynoszą 25 samol. Wyspa Randowa jest już opanowana. Zajmowanie jej trwało 6 godzin. Wojska am., które wylądowały na N. Georgii umacniają swe pozycje. Amer. operacje w rej. Pacyfiku są zakrojone na wielką skalę. Japończycy byli wyraźnie zaskoczeni. Na N. Gwinei wojska austr. zewnętrza wyspy dążą do oddziałów amer., które wciąż lądują. Baza jap. Munda na N. Georgii ostrzeliwana jest przez marynarkę amer. Również bazy jap. na wyspach Szotlandzkich bombardowane są przez okręty amer. Na wybrzeżu zatoki Nassau nawiązały już wojska amer. łączność z wojskami austr., które się do nich już przebiły. W rej. wyspy N. Gwinea wyczyszcza się teren. Pułkownik Knox oznajmił, że w drodze na Pacyfik znajdują się znaczne ilości okrętów wojennych. Rabaul na N. Brytanii bombardowany jest jest przez samoloty alianckie. Formacja jap. okrętów, złożona z 3 krążowników i 3 kontrtorpedowców usiłowała bombardować pozycje amer. na wyspie Randowa, lecz okręty alianckie zmusiły ją do pospiesznej ucieczki. Alianci zbombardowali rafinerię ropy naftowej pod Rangunem, oraz środkową część Birmy. Ofensywa Aliantów wpłynęła ożywczo na Chińczyków, którzy ruszyli do ataku. Gen. Mac Arthur znajduje się w swej głównej kwaterze na N. Gwinei, skąd osobiście kieruje operacjami.

III. RÓŻNE.

Lotnictwo an. zestrzeliło ostatnio 272, a uszkodziło 262 samol., straty własne wynoszą 82 maszyny.

Churchill oświadczył 2. VII. w parlamencie, że rząd bryt. jest poinformowany o rabunku gospodarczym Europy przez Niemców, a zwłaszcza przez koncern Goering-Werke. Sprzymierzeńcy nie uznają nigdy rabunku własności prywatnej.

Waszyngton podaje, że od chwili klęski pod Pear Harbour Amerykanie zniszczyli ponad 1000 jap. statków, przy własnych stratach 101.

Gen. Giraud jest w drodze do Waszyngtonu.

---!!!---

Na fundusz prasowy złożono w zł. Dziki 200, Dzik 100, Bonito 20, Malina 20, W. 20, G. 10, Florian 10, Igrekowicz 10, Kula 5, Róża 50, XY 10.
4 kg. farby Urwis.

----ooo----